

GAZETA LWOWSKA.

Z *Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Włościańska gmina *Slawna* w obwodzie złoczowskim zapewniła po wieczne czasy na założenie parafialnej szkoły w Sławnie następujące składki:

1. Na umieszczenie szkoły i na użytek nauczyciela należący do gminy budynek pod konskr. nr. 12 wraz z ogrodem obejmującym jeden morg przestrzeni, obowiązując się oraz rzeczony budynek najdalej po dzień 1. września 1860 stosownie zrestaurować i utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

2. Przrzekła posprawić potrzebne porządki szkolne i utrzymywać w dobrym stanie.

3. Dostarczać z własnych zasiłków drzewa na opał, zajmować się czyszczeniem szkoły, a nakoniec nauczycielowi, który ma także pełnić służbę dyaka, dawać rocznie

4. dwadzieścia niższo-austriackich meców żyta w wartości 40 zł. 60 c. w. a. i roczną gotówkę 31 zł. 50 c. w. a., do czego dodawszy wynoszący w przecięciu 10 zł. w. a. roczny przychód z nadmienionego powyżej ogrodu, składa się ogólna dotacya nauczyciela z 82 zł. 10 c. w. a.

Udowodniona temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem, podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo galicyjskie z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 6. kwietnia 1860.

Sprawy krajowe.

(Losowanie obligacyi.)

Wiedeń, 18. kwietnia. Dnia 1. maja r. b. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Wiedniu na mocy najw. patentu z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 — 315 wylosowanie dawniejszego długu państwa w lokalu przeznaczonym do wylosowań (Singerstrasse.)

Zaraz po tem nastąpi 25 i ostatnie wylosowanie obligacyi długów państwa pożyczki loteryjnej z roku 1834.

Hiszpania.

(Depesze gubernatorów prowincyi. — Umowa z Rzymem względem dóbr królewskich. — Degradacya jenerala Ortegi. — Ujęcie Karlistów. — Sprawa Ortegi.)

Madryt, 10. kwietnia. Jenerał dowódzca armii piątej donosi ministrowi wojny:

„Vittoria, 7. kwietnia.
Z depeszy urzędowej jeneralnego komendanta Biskaji okazuje się, że tak w stolicy, jak i na prowincyi panuje pokój zupełny, tudzież że bandy powstańców rozprószone i puszczono się w pogoń za nimi. Banda była źle uzbrojona, i dlatego też nieprzykladałem wielkiej wagi do tego rokосу. Muncypalność wiejska zaprote-stowała, i oświadcza się z uległością swoją dla Królowej. Niewątpię o tem, że zdołam rokosz ten przytlumić. Sądzę też, że będziesz pan mógł dysponować tem wojskiem, które tu z Valladolid nadciągnęło. Cały kraj pragnie pokoju.“

Gubernator z Tortozy do ministra wojny:

„Tortosa, 7. kwietnia, 7 godzina wieczorem.

Właśnie przybyła tu kolumna, która eskortowała jenerala Elio i innego jeszcze z nim więźnia.“

Gaceta de Madrid z dnia 8. b. m. ogłasza w języku hiszpańskim i włoskim umowę zawartą 25. sierpnia 1859, między Hiszpanią i św. stolicą apostolską, a dnia 7. i 24. listopada ratyfikowaną, a to względem wymiany dóbr kościelnych za trzyprocentowe obligacye długu państwa.

Patrie upewnia, jakoby w Madrycie znaleziono odpisy kilku listów hrabi Montemolina do jenerala Ortegi, w których obok wielkich obietnic wyraża zupełną otuchę, że zamierzone powstanie powiedzie się jak najpomyślniej.

— Ministeryum sprawiedliwości ogłosiło następujący dekret królewski:

„Ponieważ Tomasz Ortega uwięziony został jako spółnik rokосу, który Jaime Orteg z bezprzykładnem podniósł wiarołomstwem, przetoż usuwam go z urzędowej posady, piastowanej przy trybunale w Majorce. Nie uprzedzam jednak niniejszym dekretem w niczem procesu, jaki mu wytoczyły sądy.

Dan w królewskim pałacu dnia 8. kwietnia 1860.

Królowa.

Kontrasyg. Minister sprawiedliwości:

Santjago Fernandez Negrete.“

— Banda Karlistów pod wodzą Carriona wpadła w zasadzkę w poblizu wsi Villa Sandina a sam Carrion dostał się w niewolę. Pod Fredeste przytrzymano, jak donosi jeneralny kapitan Waleneyi, dwóch podejrzanych imieniem Gordillo i Edo.

— Jak donosi *Independance Belge* mieli obadwaj książęta poznani pod imionami Mariano Montamer i Ramon Edo umknąć z Morelli, „korzystając z sposobności, jaką im podano.“ Oprócz Ortegi i jenerala Elio uwięziono także braci Hierros i Villalaina. Jeneralny kapitan z Valladolid i gubernator Pampeluny zostali usunięci z swych posad, cięży na nich bowiem wielkie podejrzenie, że wiedzieli o całym zamachu. Były pułkownik Karlistów margrabia de Sandanalo, zamieszkały w Madrycie, został uwięziony w Burgos. Znaleziono przy nim list hrabi Montemolina z d. 15. października 1859, który mianuje go gubernatorem prowincyi Burgos.

Anglia.

(Wystawa sztuk i przemysłu w widoku. — Wiadomości bieżące. — Bil reformy. — System pieniędzy papierowych w Indjach.)

Londyn, 18. kwietnia. Lord Palmerston powraca w poniedziałek w Bocket-Hall do stolicy; a we wtorek zbierze się rada gabinetowa.

— Sir Robert Peel ma w ciągu przyszłego tygodnia wrócić z swej podróży do Genewy.

— Towarzystwo sztuk pięknych, *Society of arts*, zajmuje się już teraz przygotowaniem do zapowiedzianej na r. 1862 powszechnej wystawy sztuki i przemysłu. Przedewszystkiem stara się w podobny sposób jak w r. 1851 zebrać potrzebne fundusze. Rozpisuje dobrowolną subskrypcyę z tym warunkiem, że subskrybenci nie przyjmują żadnych zobowiązań, pokąd nie zbierze się suma 250.000 funt. szt. Jeżeli się pod koniec wystawy okazał niedobór, to w miarę swych pierwotnie ofiarowanych składek mają go pokryć subskrybenci, przeciwnie zaś nie mogą rościć sobie żadnego prawa do zysków, które przeznaczone są w całości na podniesienie sztuki, handlu i przemysłu. Prezydentem komitetu jest hrabia Granville, członkami margrabia Chandos, sir Tomasz Baring, sir Wentworth Dilk, i sir Tomasz Faibairn. Z przytoczonych warunków wypływa jasno, że subskrybentom nie przyświeca najmniejsza nadzieja zysku, a bardzo łatwo mogą znaczne zagrozić straty. Ztemwszystkiem wpłynęło już dotąd 170.000 funt. szt. w subskrypcyach od 100 do 10.000 funt. szt.

— *Times* niezgadza się całkiem z bilem lorda J. Russell, a obawia się przeniesienia władzy ze stanu średniego na stan robotników; pragnie też, by wynaleziono środek jaki dla zapełnienia przepaści między arystokracją i robotnikami.

— Główny zarys nowego systemu pieniędzy papierowych, który ma przyjść do wykonania w Indjach według planu Wilsona, jest taki: Kraj podzielony ma być na strefy, a w każdej strefie poruczono będzie komisarzowi przyjmowanie pieniędzy metalowych i wydawanie not papierowych. Wszysey ci komisarze zostawiać mają pod naczelnictwem nadkomisarza w Kalkucie, który utrzymywać będzie kontrolę ogólnej emisji not. W obec wieckróla nie ma żadnej odpowiedzialności, i przyjmować będzie takie tylko zlecenia, które otrzyma w formie dokumentu rady prawodawczej. Każdy z komisarzów upoważniony będzie do wydawania za otrzymaniem monety tak od państwa, jak niemniej i od prywatnych noty po 5 rupiów itd. Trzecią część otrzymywanych pieniędzy metalowych zatrzymuje w kasie, a resztę deponować ma w kasie w papierach skarbowych po kursie dziennym. Noty wydane w tych strefach są w teje strefie legalnym środkiem pieniędznym, i powinny być wymieniane za srebro w odnoszącym się urzędzie prezydyalnym zawsze za ich okazaniem. Przeciw fałszerstwu chronią papiery wzięte z banku angielskiego, a przeciw liczniejszemu wydaniu not chroni rozporządzenie powyższe, jako suma not wydanych pokryta być musi każdą razą odpowiednią rezerwą srebra. Rząd uiszcza wszystkie

swe wypłaty w papierach, a jeśli ta rzecz stanie się już popularna natenczas znaczna masa pieniędzy srebrnych może być odłożona na stronę do wolnego użytku. P. Wilson jest tego przekonania, że według tego planu spadnie kurs pieniędzy srebrnych, a w końcu będzie można wywieźć znaczne kwoty tego metalu do Europy. Co do uprzywilejowanych dotychczas banków w Bengalu, Bombaju i Madrasie, tedy za odpowiednem wynagrodzeniem odjęte im będzie prawo dalszego wydawania not papierowych.

Francya.

(Rozprawy w izbie prawodawczej. — Doniesienia z Turynu. — Jeneralni komisarze do Sabaudyi. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 15. kwietnia. Wczoraj skończyły się debaty nad ustawą względem zredukowania rocznego kontyngensu na 100.000 ludzi. Przeciw tej ustawie przemawiał głównie margrabia d'Andelarre, utrzymując, że rząd dla tego tylko postawił tak wysoką liczbę, by dostarczyć wiele pieniędzy dotacyjnej kasie armii, gdyż przy tych 100.000 ludzi nie uzyska Francya łącznie z ochotnikami nawet 3000 żołnierzy więcej, niż miała dawniej, gdy kontyngens wynosił 80.000 ludzi. Jenerał Allard starał się zbić to zdanie, i żądał kontyngensu na 100.000 ludzi, ponieważ Francya musi mieć w pogotowiu 600.000 ludzi.

Także *Monitor* podaje obszerny raport o trzech ostatnich posiedzeniach ciała prawodawczego, na których obradowano nad kontyngensem armii. Projekt rządowy przyjęty został 238 głosami (z 245). Siedm przeciwnych głosów podali, jak donosi *Monitor*: margrabia d'Andelarre, Curé, Darimon, Jules Favre, Hénon, Ollivier i Picard margrabia de Pierre.

— *Pays* zawiera następujące doniesienie: „Dowiadujemy się, że sir James Hudson, poseł angielskiego rządu w Turynie, zaprosił jenerała Garybaldi na ucztę urzędową. Wiadomość ta jest ważna tak dla szczególnego stanowiska sir James Hudsona, jako też dla przypisywanego mu zamiaru towarzyszenia Królowi w podróży do Toskanii. Ale nasz korespondent turyński zbija tę wiadomość, donosi bowiem, że poseł angielski na otrzymany z Londynu rozkaz nie pojechał z Królem, z czego wnosić można, że zgadza się zupełnie z postępowaniem francuskim.“

— Dziś odchodzi cztery kompanii Zuawów do Nissy, gdzie tworzyć będą straż honorową Cesarzowej Matki rosyjskiej.

— Jenerał Beaufort d'Hautpoul mianowany jest jeneralnym komisarzem do uregulowania granic Nissy i Sabaudyi, a do pomocy dodano mu dwóch oficerów, pp. Galinier i Semet.

— Mówią, że przejeżdżało tedy ośm wyższych oficerów armii belgijskiej, którzy otrzymali pozwolenie od króla Leopolda wstąpić do służby papieskiej pod Lamoriciérem.

— Biskup orleański, Monsg. Dupanloup, nie przyjął godności kardynałskiej, którą ofiarował mu Ojciec św., ażeby nie popaść w podejrzenie, jakoby tylko z własnego interesu podnosił głos za świecką władzą Papieża.

Belgia.

(Zaciągi papieskie.)

Bruxela, 13. kwietnia. Werbunki dla armii papieskiej idą pomyślnie. Ochotnicy otrzymują po 800 a według innych po 700 franków na rękę i w transportach po kilkunastu odchodzą do Rzymu. W stolicy zawiązał się komitet ze szlachty, który zajmuje się zaciągami, i z uzbieranego świętopietrza opędza koszta.

Szwajcaryja.

(Protest rady federacyjnej.)

Berna, 13. kwietnia. Protest rady federacyjnej przeciw zapowiedzianemu na dzień 22. b. m. głosowaniu ludu w Sabaudyi, przesłany rządowi Austrii, Francyi, Anglii, Prus i Rosyi, jako też Hiszpanii, Portugalii, Sardynii i Szwecyi, jest następującej osnowy:

„Podług zgadzających się i wiarogodnych doniesień naznaczone jest głosowanie nad wcieleniem Sabaudyi do Francyi na dzień 22. kwietnia. Pytanie ma być takie: Wcielenie do Francyi, *Tak* albo *Nie*. Głosowanie ma się odbywać gminami. Szwajcarska rada federacyjna nie może pominąć milczeniem tego nowego zwrotu w bieżącej kwestyi. Miała ona już zaszczyt wyłożyć w nocy okólnikowej z 19go marca, z jakiego stanowiska w ogóle musi oceniać skutki takiego głosowania. Już przy tamtej sposobności wyraziła zdanie, że prawo do neutralnych prowincyi Sabaudyi, tak uroczyście zagwarantowane przez całą Europę, nie może być zniweczone ani prostem odstąpieniem, ani też głosowaniem ludu. Co do samego głosowania uważała rada federacyjna za obowiązek, objawić kilkakrotnie już z całą otwartością swój sąd, i zastrzegła sobie formalnie swoje prawa w tej mierze. Zaraz po znanych już proklamacjach gubernatorów w Annecy i Chambéry z 8. i 10. marca r. b. poleciła rada federacyjna swoim reprezentantom w Paryżu i Turynie, protestować przeciw wszelkiemu głosowaniu, przedsiębranemu bez przyzwolenia Szwajcaryi. Oświadczyła stanowczo, że nie może uznać obowiązującym głosowania, skutecznego bez poprzedniej umowy, gdyż tym sposobem zostałyby zapoznane słuszne prawa Szwajcaryi. Podobnie w nowym proteście swoim z 27go marca trzymała się bezwarunkowo tej samej zasady, żądając, ażeby zasięgnięto rady Szwajcaryi co do sposobu, w jaki ma nastąpić głosowanie w prowincjach neutralnych, i żeby w tym względzie nie przedsiębrano nic bez jej przyzwolenia. Rada federacyjna miała

zaszczyt, uwiadomić o tem notą z tego samego dnia wysokie mocarstwa, które gwarantowały traktaty europejskie, dodając, że musi obstać przy bezwarunkowem zachowaniu *status quo*, dopokąd nie przyjdzie do skutku zamierzone porozumienie między mocarstwami i samą Szwajcaryą. Otóż wspomniany zamiar głosowania zapoznaje zupełnie wszystkie te równie słuszne jak sprawiedliwe skargi i żądania Szwajcaryi. Ma nastąpić akt wielkiej wagi politycznej i moralnej bez udziału jednego z głównych interesentów, i bez poprzedniego porozumienia się z mocarstwami, o których zebranie się z udziałem Szwajcaryi upraszała wyraźnie nota z 5go b. m. W obec tego wypadku, który zamyka w sobie krzyżujące zapoznanie praw Szwajcaryi, znalazła się rada federacyjna w konieczności, oświadczyć bez ogródki, że rezultat bliskiego głosowania nie może uważać za stanowczy, i że musi protestować formalnie przeciw wszelkim skutkom tego aktu, któreby naruszały prawa Szwajcaryi. Tem bardziej zaś nie może rada federacyjna uznać to głosowanie obowiązującym, kiedy z jednej strony nie jest weale zabezpieczona wolność objawienia woli, której domagano się ciągle dla mieszkańców północnej Sabaudyi, a z drugiej strony zachodzi ten wypadek, że to głosowanie ma być przedsiębrane bez poprzedniego porozumienia się ze Szwajcaryą, a nakoniec, ponieważ rada federacyjna nie ma żadnych środków na to, by czuwać nad głosowaniem, kiedy wiadomo powszechnie, że w Sabaudyi agitują w sprawie Francyi ajenci francuscy z senatorem Laity na czele. Rada federacyjna uważa przeto za rzecz potrzebną powtórzyć swój protest w obec wysokich poręczycieli traktatów europejskich i w obliczu całej Europy. Zaleca im też usilnie, rozważyć ściśle i bezstronnie niniejsze zażalenie, jak również ocenić należycie prawa Szwajcaryi i poczynić jak najspieszniej kroki do zachowania *status quo*.“

Włochy.

(Anexya Emilii i Toskanii wotowana. — Rozprawy w izbie sardyńskiej. — Interpelacya Garybaldego. — Roboty publiczne w Sabaudyi. — Rozkaz dzienny jenerala Lamoriciérea. — Proklamacya syndyka w Nissie. — Izba deputowanych. — Wiadomości bieżące.)

Turyn, 13. kwietnia. Izba deputowanych wotowała dziś anexyę Emilii i Toskanii, i to pierwszą jednogłośnie, a drugą większością wszystkich głosów przeciw jednemu. Na zapytanie, jak dalece zamysła rząd zatrzymać oddzielną administracyę w Toskanii odpowiedział minister spraw wewnętrznych, że terażniejsza organizacya jest tylko przechodowa, i że już teraz zniesione będą wszelkie ustawy tokańskie, które się sprzeciwiają konstytucyi sardyńskiej.

— Rozprawy sardyńskiej izby deputowanych nad interpelacyą Garybaldego znane są już w bliższych szczegółach. Podnosząc głównie, że wszelkie ustąpienia terytoryalne bez przyzwolenia parlamentu sprzeciwiają się ustawom, zarzucił Garybaldi ministerium, że przygotowało odstąpienie Nissy, nie zasięgnawszy zdania izby, tem samem więc postąpiło wbrew konstytucyi. Na końcu upomniał mowca gabinet, aby starał się ubezpieczyć wolność głosowania. Cavour odpowiedział, że zawarły względem Nissy traktat nie jest oddzielnym aktem, ale tylko ogniwem w całym systemie, nad którym nie wypada wyłączać dyskusye na podstawie podrzędnego zdarzenia. „Gdy sankcyę tego traktatu przedłożymy Jego królewskiej Mości — prawil prezydent ministrów — nie omieszkamy udzielić pożądaných wyjaśnień. Mogliśmy w samej rzeczy odrzucić ten traktat, ale wówczas popełnilibyśmy zgubny błąd, narazilibyśmy nasze dawne zdobycze i pewnym upadkiem zagrozili ojczyźnie. Ministerya, których byłem członkiem, nie wahały się nigdy, występować przed opinię publiczną, i niejednokrotnie dotknęły nieprzyjemnie dyplomacyę. Wytrwamy w tej otwartości i możecie budować na nasze przyrzeczenie, że nie ujdzie was sposobność roztrząsać i osądzić nasz cały system polityczny.“

Na końcu upewnia minister, że rząd przedsięwziął wszelkie kroki, aby nie ścieśnić w niczem wolności głosowania w Sabaudyi i Nissie. Faryni oświadcza, że rząd prowizoryczny w Sabaudyi i Nissie otrzymał zlecenie zachować się podczas głosowania jak rządy prowizoryczne w środkowych Włoszech. Mamiani zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa, na jakie narazaloby zerwanie z Francya, i wspominał o proklamacyi Lamoriciérea z tym dodatkiem: „Widzicie z niej panowie, że nowy islam zagraża światu, a my jesteśmy Islamitami!“ Większość oświadczyła się jak wiadomo za porządkiem dziennym w przychylniej rządowi uchwale.

Courrier des Alpes oświadcza w artykule nadesłanym tak zwanem *communiqué*, że rząd francuski przyrzeka uwzględnić szczególnie sabaudzkich oficerów i podoficerów. Jednocześnie donosi pomieniony dziennik, że inżynierowie przejeżdżają kraj, aby zbadać, jakie roboty publiczne mają być przedsięwzięte niezwłocznie. Zamierzonymi robotami wymienia *Courrier des Alpes* szczególnie ubezpieczenie brzegów rzek Isery i Aary, kolej żelazną przez Simplon i kolej z Anecy do Aiton, gościniec na mały Bernhard, tudzież gościniec z Albertville do Salanches, wreszcie bezpośrednio połączenie Lugdunu z Chambéry.

— *Giornale di Roma* ogłasza w języku francuskim i włoskim rozkaz dzienny jenerala Lamoriciérea, wydany pod dniem 8go b. m. do żołnierzy papieskich. Proklamacya ta jest następującej treści.

„Rzym, w dzień wielkiej nocy 8. kwietnia 1860.

Żołnierze!
Kiedy Jego Świątobliwość Papież Pius IX. dla obrony swych nieuznawanych i zagrożonych praw powołał mię na zaszczytne stanowisko objąć nad wami rozkazy, nie wahałem się ani chwili pochwycić na nowo oręż do ręki.

Na dźwięk wzniesłego głosu, który niedawno z wysokości Watykanu zwiastował światu niebezpieczeństwa puścizny Piotra, wzruszyli się katolicy, a te ich uczucia rozszerzyły się po wszystkich punktach kuli ziemskiej.

Chrześcijaństwo jest nie tylko religią uciwilizowanego świata, ale jest zarazem zasadą i właściwym życiem cywilizacji, a papieństwo jest podstawą, na której opiera się chrześcijaństwo. Wszystkie chrześcijańskie narody zdają się dziś już poznawać te wielkie prawdy, które stanowią wiarę naszą.

Jak niegdyś islam tak dziś rewolucja zagraża Europie i dziś jak wówczas jest sprawa papieństwa sprawą cywilizacji i wolności na tym świecie.

Zołnierze! miejcie otuchę i ufajcie niezachwiani, że Bóg wesprze naszą odwagę dla wzniesłej sprawy, której obronę waszemu powierzył orężowi. Naczelnym wodzem generał *de Lamoricière*.

— W sprawie głosowania w Nissie — pisze wieczorna *Gazeta wiedeńska* — zasługuje między innymi na bliższą uwagę następujący ustęp z proklamacji syndyka miasta pana Malaussena:

„W obec traktatu z dnia 24go marca i proklamacji królewskiej z dnia 1. kwietnia mogą wszyscy ci, co prawdziwie kochają ojczyznę, Króla i sprawę włoską, jeden tylko cel mieć przed sobą, t. j. aby wysoka wola obudwu monarchów, poparta przyzwoleniem narodu nie znalazła żadnych przeszkód i trudności. W ten szczerzy i szlachetny sposób spoi się silniej między obudwoma narodami nierozzerwany węzeł, na którym polega przyszłość i nadzieja Włoch. Zgromadźmy się zatem z spokojem i godnością w około urn wyborczych, zjednoczmy się wspólnym duchem patriotycznym, duchem oświecenia i pojednania, który nie powinien powstrzymywać niezawistego objawu naszej woli. Ale każdy oddając swój głos niech pamięta jednocześnie, co winien swemu krajowi, Francji i Cesarzowi.

Niech żyje Francja! niech żyje Cesarz!”

Syndyk miasta *Malaussena*.

— Izba deputowanych wybrała swymi wiceprezydentami deputowanych Andreucci, Minghetti, Techis i Malmusi. Wybór ten świadczy, że izba chciała uwzględnić każdą „z prowincji“ nowego państwa, zatem i te wybory nie noszą żadnej cechy stronniczości, dodaje wieczorna *Gazeta wiedeńska*.

— Dla następczenia klasom robotniczym zarobku kazał J. S. Papież rozpocząć rozmaite budowy tak w Rzymie jak i w innych miastach państwa kościelnego, a to na koszt swój prywatny. Oprócz tego kazał przed świątami wielkanocnymi rozdać między ubogich w Rzymie 2700 sztuków. — Do Rimini weszła załoga sardyńska. Generał Cialdini przybył do Bononii.

Niemce.

(Prośba deputowanych wirtemburskich.)

Sztutgarda, 11. kwietnia. Do wydziału stanowego przedłożyło kilku deputowanych adres, w którym upraszają: 1) przedłożyć rządowi królewskiemu prośbę, by cała Niemca popierała ile możności usiłowania Szwajcaryi względem przeszkodzenia połączeniu Sabaudyi z Francją, a 2) by wydział wstawił się za niniejszą petycją do rządu królewskiego, jeśli to uzna być rzeczą odpowiednią konstytucyjnemu stanowisku swojemu.

Szwecya i Norwegia.

(Sprawa namiestnictwa w Norwegii.)

Chrystiania, 10. kwietnia. *Morganbladet* zawiera następujące oświadczenie: „Według kilku listów prywatnych, które dnia dzisiejszego otrzymano pocztą ze Sztokholmu, miał Król w sprawie ustanowienia namiestnictwa przystąpić zupełnie do projektu w tej mierze norweskiego, i oświadczyć, że J. M. Król podziela zdania wyrzeczone przez Sthortyng i rząd norweski, lecz że jak na teraz nie może jeszcze potwierdzić uchwały Sthortyngu, lecz zastrzega to sobie na później, a wtenczas przy dobrej sposobności przedłoży sam Sthortyngowi norweskemu propozycję królewską w myśl uchwały rzeczonego zgromadzenia. — Zasługuje też na uwagę i inna jeszcze wiadomość, że Król w szwedzkiej radzie stanu rezolwował w sobotę, jako obecnie nie może jeszcze uwzględnić życzeń stanów szwedzkich wyrażonych pisemnie względem rewizji stosunków unii, i że pismo to odłożono przeto do aktów.“

A z y a.

(Rozrachy w Bengalii.)

Względem gwałtów, jakich niedawno dopuścili się Ryjotowie w Bengalii niższej, piszą bliższe szczegóły z Kalkuty:

„Z ubolewaniem musimy donieść, że Ryjotowie w największych prowincjach Bengalii postanowili od niejakiego czasu niedotrzymywać kontraktu i nie uprawiać indygo. Poduszczają ich do tego różni, co tajemnie knują inne zamiary. Emisarysusze jeżdżą od wsi do wsi i podmawiają Ryjotów, dając im do zrozumienia, że rząd nie życzy sobie, ażeby indygo uprawiali. Dwukrotnie już zwracano uwagę rządu na ten stan rzeczy; ale dotychczas nie uczyniono jeszcze żadnych kroków, ażeby wyprowadzić z obłądu Ryjotów, którzy mniemając, że mają rząd po swojej stronie, dopuścili się wielu gwałtów. W niektórych okolicach zbili okropnie zarządców plantacji, popalili magazyny indygo, zniszczyli zasiewy, rozorali pola uprawne; a po niektórych plantacjach nawet sami plantatorowie nie są pewni życia, i nie są w stanie dostać się z jednej faktoryi do drugiej. Prawie cały okrąg Kisznaghur znajduje się w powstaniu, a powszechna niechęć rozszerzyła się już do

Jessur i Murszydabadu. Jeżeli rząd nie pochwyci niezwłocznie sprężystych środków, tedy wkrótce rozszerzy się ten rokosz po całej Bengalii, i w tym roku nie będziemy mieć zbiorów indygo.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 19. kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Przedwczorajsze wypadki na giełdzie, wywołane broszurą o koalicji, spowodowały rząd wytoczyć śledztwo sądowe, które też rozpoczęto natychmiast.

Z Madrytu donoszą z 18. b. m.: Generała Ortegę rozstrzelano dziś o godzinie 3. z południa. Hrabia Montemolin nie jest jeszcze uwięziony. — Pełnomocnicy marokańscy spodziewani są jutro w Tetuanie.

Turyń, 16. kwietnia. Dekret królewski nakazuje wpisać do księgi długów państwa pożyczkę przez pana Pepoli w sumie pół miliona. — Lista cywilna ma być podwyższona na 12 milionów. — Minister marynarki polecił osobnej komisji zwiedzić zatoki nowo nabytej prowincyi.

Nissa, 16. kwietnia. Podczas wczorajszego głosowania prowadzili mieszkańcy miasta plebani miejscowi do urny. Pariya włoska uchyliła się od głosowania. Przez cały czas panował największy porządek.

Placenza, 14. kwietnia. Tutejsza rada gminna postanowiła ofiarować Królowi 500.000 lirów w dowód uznania jego polityki. Zarazem uchwaliła także zaciągnąć pożyczkę w kwocie 200.000 lirów.

Genoa, 15. kwietnia. Polityczne stowarzyszenie „La nazione“ postanowiło mianować komitet pod prezydencją Garybaldego, ażeby zbierać wszelkiego rodzaju ofiary dla Syeylii.

Medyolan, 16. kwietnia. Dzisiejsza *Perseveranza* ogłasza korespondencję między Papieżem i Królem Wiktorem Emanuelem, jako też między kardynałem Antonellim i hrabią Cavourem.

Konstantynopol, 18. kwietnia. Francja wkłada na Portę odpowiedzialność za szkody, jakie ostatniego piątku zrzadzili Grecy w majątku katolików.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Mokrzański Emil., z Krakowa. — Wojciechowski Wiktor, z Dąbrowy. — Zawadzki Józef, ze Stryja. — Morawski Konstanty z Krogulca.

Hotel europejski: Jurewicz Michał, z Wolicy. — Czajkowski Mikołaj, z Dusanowa.

Hotel krakowski: Rudziński Teodor, z Strzałek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

PP. Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Maizsek Tytus, do Stubienska. — Kirchmajer Jan, do Bukaczowiec. — Pierzchała Franc., do Uszkowice. — Chwałidóg Jan, do Lipowiec. — Obertyński Leop., do Stronibah.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze garys. spraważony do " Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.28	+ 6.3°	81.1	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.14	+ 14.0°	51.5	" "	" "
10. god. wiecz.	322.62	+ 7.6°	67.9	" "	jasno

T E A T R.

Dzisiaj opera niemiecka: „Niema z Portici.“

Termina

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacji i t. d.

Dnia 23. kwietnia: Sprzedaż realności Olexego Foszki w Putilli. — Sprzedaż realności nr. 295 w Sadagurze. — Sprzedaż dóbr Choronówka i Ulucz w Przemysłu. — Licytacja na przebudowanie gościńca Brodzkiego za pomocą ofert we Lwowie. — Licytacja na dostarczenie różnych artykułów ekonomicznych do fabryki tytoniowej za pomocą ofert w Winnikach.

Dnia 24. kwietnia: Sprzedaż realności nr. 375 w Manajowcach w Kozmaniu. — Wydzierzawienie podatku konsumcyjnego w Jagielnicy w Czortkowie.

Dnia 25. kwietnia: Sprzedaż realności nr. 18 miasto we Lwowie. — Licytacja na wyrestaurowanie mostów w powiecie Nadworniańskim za pomocą ofert w Stanisławowie. — Wydzierzawienie podatku konsumcyjnego w Trembowli.

Dnia 26. kwietnia: Sprzedaż części dóbr Czyżków we Lwowie. — Licytacja na wybudowanie kościoła w Myszynie w Kołomyi. — Wydzierzawienie myta drogowego i mostowego w obwodzie stanisławowskim w Stanisławowie.

Dnia 27. kwietnia: Sprzedaż dóbr Lipniki w Przemysłu.

Dnia 30. kwietnia: Sprzedaż dóbr Brzusko i Huta wielka w Przemysłu. — Sprzedaż realności nr. 199½ we Lwowie.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 29. kwietnia.		zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	wal. austr.	—	—
" przedał " " 100 po		84	75
" dawał " " 100		84	25
" żądał " " 100		—	—
Wartość kuponu od 100 zlr.		1	27½

Kurs lwowski.

Dnia 20. kwietnia.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	21	6	28
Dukat cesarski	"	6	24	6	31
Półimparyal zł. rosyjski	"	10	72	10	84
Rubel srebrny rosyjski	"	2	7	2	10
Talar pruski	"	1	97	2	1
Polski kurant i pięcioletówka	"	—	—	—	—
Galic. listy zastawne za 100 zlr.	bez	84	20	84	75
Galic. obligacje indemnizacyjne	kuponów	71	18	71	93
5% Pożyczka narodowa	"	79	25	80	13

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. kwietnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	64 75	65 25
Z pożyczki narod. po 5%	79 30	79 50
Z r. 1851, ser. B. po 5%	95. —	95 50
Metaliki po 5%	69 20	69 40
dto. " 4 1/2%	60 75	61. —
dto. " 4%	54 25	54 75
dto. " 3%	40. —	40 50
dto. " 2 1/2%	35. —	35 25
dto. " 1%	13 80	14. —

Przez. do wylos. z r. 1834	340. —	356. —
" 1839	122. —	122 50
" 1854	94 50	94 75

Renty Como po 42 lir. aus.	15 50	15 75
Wylos. obl. dawn.	66. —	66 50
długu państ.	57. —	57 50
" 4 1/2%	52. —	52 50
" 3 1/2%	45. —	45 50
" 3%	62. —	62 50
" 2 1/2%	59. —	60. —
" 2 1/4%	52. —	52 50
" 2%	46. —	46 50
" 1 3/4%	40. —	40 50
" 5%	66. —	66 50
dto. z procent	57. —	57 50
za granicą	52. —	52 50

B. Krajów koronnych

Nizszej Austrii	91 50	92. —
Węgier	73. —	73 50
Ban. Tem. kraj. i Sławonii	72. —	72 25
Galicji	71 25	71 75
Bukowiny	68 75	69. —
Siedmiogrodu	68 75	69 25
innych krajów kor.	87. —	94. —
Z klauz los r. 1867	—	—
Lom. wen. pożycz. z r. 1850	98. —	—
Wen. pożyczka z r. 1859	79 25	79 75

	pien.	towar.
Dług Tyrolu	66. —	66 50
" 4%	52. —	52 50
" 3 1/2%	45. —	45 50
Dług Salcburga	38. —	38 50
" 2 1/2%	32. —	32 50
Dług Krainy	26. —	26 50
" 1 3/4%	22. —	22 50

2. Stan oblig. domestykala.

po 3% za 100 zł.	—	—
" 2 1/2% za 100 zł.	13. —	14. —
" 2 1/4% za 100 zł.	—	—
" 2% za 100 zł.	—	—
" 1 3/4% za 100 zł.	—	—

3. Akcje.

Banku nar.	860. —	861. —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	186 20	186 40
Niz.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	559. —	560. —
Póln. kolei po 1000 zł. m. k. 1987	—	1989. —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	278. —	278 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	182 50	183. —
Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130. —	130 50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	126. —	126. —
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	154. —	155. —
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 80 zł. (40%)	124. —	125. —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	24. —	26. —
dto. II. emis. po 200 zł. m. k.	55. —	60. —
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	640. —	660. —
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—	—
z wpłatą 60 zł. (30%)	—	—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—	—
dto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—	200. —

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20 kwietnia.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 79 75 Metaliki po 5% za 100 zł. 69 60; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Nizszej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcje Banku narodowego sztuka 860 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 187,50; niższo-austr. towarzystwa eskomtoowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113 50. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 132 35. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 31, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. kwietnia.

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a.	124. —	—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	439. —	440. —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	200. —	205. —
Mostu lańc. w Peszce po 500 zł. m. k.	350. —	355. —
Tow. mlyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	335. —	340. —
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—	—

4. Listy zastawne.

Banku narodowego w mon. kon. { Glet. po 5% 100 — 101 —		
{ 10 " 5% 96 50 97. —		
{ przeznaczo. do los. po 5% 91 50 92. —		
{ na 12 m. 5% za 100 zł. 100 — —		
Banku narodowego w wal. austr. { przez. do los. po 5% . 87 25 87 75		
{ Gal. Tow. kred. po 4% 84. — 84 50		

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	92 50	93. —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	137. —	137 50
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	93 50	94. —
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	136. —	136 50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	84. —	85. —
Tow. żegl. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94. —	94 50
Lloyda za 100 zł.	91 50	92. —

6. Losy.

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	100. —	100 50
Tow. żegl. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	100. —	100 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	118. —	119. —
Pożycz. mi sta Budy po 40 zł. w. a.	37 75	38 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—	—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	114. —	114 25
Berlin za 100 tal.	—	—
Wrocław za 100 tal.	—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	114 25	114 25
Geua za 100 lir. piem.	—	—
Hamburg za 100 M. B.	—	101. —
Lipsk za 100 tal.	—	—
Liwna za 100 lir. tosk.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	132 90	132 90
Lugdun za 100 fr.	—	—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—	—
Marsylia za 100 fr.	—	83. —
Paryż za 100 fr.	—	53. —
Praga za 100 zł. w. a.	—	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—	—
Wenecja za 100 zł. w. a.	—	—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wot.	19 50	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	—
Dyskonto weks. Bank. nar.	5%	—
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.	5%	—

Kurs złota.

	w przecięciu w w. a.
Dukaty ces. men.	6 zł. 32 5/10 "
dto. pełnej wagi	6 " 31 "
Korona	18 " 30 "
Półkorona	" " "
Napoleonor	" " "
Rosyjski impery.	" " "
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Obfitość złota w Australii.) Długi czas uchodziła Australia w oczach umiejętności za najmłodszą część ziemi, bliższe jednak badania okazały, że właśnie jest najstarszym obszarem stałego lądu. Australskie pokłady złota leżą w wieńcu granitowych, porfirowych i metamorficznych gór, które w wielu miejscach ostremi grzbiety pną się w górę i nie łatwo pozwalają się przebyć. Z góry Kościuszki, najwyższego wierzchołka alp australskich, widać u stóp przestrzeń w objętości 300 kwadratowych mil geograficznych a cała równina w głębi kraju tworzyła niezawodnie dno morza, otoczonego archipelagiem. Powoli wznosił się ląd, stanęła rozległa równina, a z wyspy utworzyły się szczyty gór. Złota ruda Wiktoryi składa się przynajmniej z trzech różnorodnych pokładów złota, utworzonych trzykrotnym wzniesieniem się i upadkiem lądu. Górnik znajduje dziś pierwszy drugi i trzeci pokład w głębi, a ostatni spoczywa na nietkniętym jeszcze paleozoicznym kamieniu, od którego wszystko złoto bierze swój początek.

Bogactwo niektórych pokładów w tym kraju złota przechodzi wszelkie pojęcie. Jedna z sławnych kopalni tego rodzaju otrzymała słusznie nazwę: „Sklep złotnika“. Z początku nosiła nazwę „częstki kowalskiej“, bo kowal rozpoczął pierwszy poszukiwania w tem miejscu. Kowal ten pracował z ośmiu ludźmi, z których żaden nie posiadał żadnych górniczych wiadomości. Wykopane szyby były bardzo niedostateczne i zagrażały życiu. Doszedłszy jednak do skały, zyskali robotnicy 12.800 funt. szt. czyli 153.600 zlr. przypadło więc po 1600 funtów na jednego. Nie wiedząc jak kopać dalej, wystawili na sprzedaż kopalnię, a dopiero po jakimś czasie znalazło się towarzystwo, co zapłaciło za nią 77 funt. szterl. wraz z narzędziami. Towarzystwo to rozpoczęło prace w sobotę a tego samego jeszcze wieczora uzyskało 2000 funt. szt. po 200 funt. na głowę w podziale. Nie ustając w robotach dzień i w noc mogło już w poniedziałek rozdzielić po 800 funt. dalszej dywidendy dla każdego. Następnie wydzierżawiło kopalnię na jeden tydzień, a po upływie tego czasu pracowało dalej na własną rękę.

Spuszczanie się do kopalni połączone było z niebezpieczeństwami. Kamienie i piasek urywały się z ścian i sklepienia toczyły z pluskiem do wody u spodu. W jednym tygodniu zyskali jednak dzierzawcy 12 do 14.000 funtów, a na każdego przypadło po 1200 funtów. Następnie wróciła kopalnia w posiadanie pierwotnych właścicieli i przyniosła w ciągu drugiego tygodnia 9000 funtów szt. po 900 funt. szt. na głowę. Potem sprzedała towarzystwo kopalnię za 100 funt. szt. pewnemu kramarzowi. Ten przysłał bandę robotników do kopalni i wyznaczył nagrody, a w ciągu 14 dni wydobyło złota za 5000 funt.

szk. Pomiędzy robotnikami znajdował się jednak jeden stary lis, który w nocy z soboty na niedzielę pousuwał podpory z bocznych galerii. W poniedziałek zawaliła się cała kopalnia, a przebiegły robotnik zatknął zaraz takzwany „claim“ to jest znak zajęcia w miejscu, które z zapadnięcia powierzchni wydało mu się najwięcej obiecujące. Z pierwszych też czterech wiader ziemi, które wydobyl w tem miejscu, miał dostać 40 funtów złota w grubych ziarnkach, a csm dalszych wiader wydało nowych 20 funtów. W ten sposób wydobyto z tej nowej kopalni w ogóle za 55.200 funt. szt. złota i to w przestrzeni 24 stóp kwadratowych, co po dzień dzisiejszy jedyny w swym rodzaju stanowi przykład.

Z tego jednego opisu można poznać, że między pokładami złota w Australii a Kalifornii wielka geologiczna zachodzi różnica. Złoto kalifornońskie leży wśród gór między szpiczastymi szczytami, chropowatymi grzbiętami i wydętymi i nieregularnymi warstwami, a zatem na miejscach ziemi, na częste dawnej narażone wstrząszenia. Nie oparło się na równych płach lub ukośnych ścianach gór ale gwałtownymi wodami na miarki starte pył, osiadło pyłkowatymi cętkami wzdłuż zasp piasku lub koryta wielkich rzek. Ci, co w Kalifornii poszukują złota, nie potrzebują jak australscy spuszczać się pod ziemię, ale znajdują pokłady złota w pierwszych warstwach pod powierzchnią lub w dziurach i takzwanych „kieszeniach“ wymulonych skał. Rzadko kiedy idą głębiej nad kilka stóp, a zawsze znajdują się u brzegów wód. Przeciwnie zaś w Ballarat i innych obfitych w złoto okolicach Australii tkwi szlachetny bruzec w warstwach suchej gliny lub w małych wydrążeniach głęboko pod powierzchnią i pagórkami, i górnik może się dopiero dostać do nich, wkopawszy się na 50 do 300 stóp w ziemię. Z tego wszystkiego można wnosić, że ruda złota w Australii z o wiele dawniejszych pochodzi czasów niż ruda Kalifornii, która utworzona znacznie później, znacznie prędzej musi się także wyczerpać.

Dodatek tygodniowy Nr. 16.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- 1) Instytut Drohowycki. Dokumenta fundacji i statutu instytutu Drohowyckiego.
- 2) Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w lwowskim okręgu administracyjnym w roku 1858 i 1859.
- 4) Starostwo Sanockie. Dokument z r. 1403 i kilku lat późniejszych. Wypis z metryk koronnych zawierający rewizję Starostwa Sanockiego, uskuteczoną r. 1565 przez Krzysztofa Sokołowskiego, starosty rogozińskiego, na mocy ustawy z r. 1563.